

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

N^o 22

20. XI. 1938

CENA NUMERU **20** GR.

— w Ameryce 10 cent. —

TREŚĆ NUMERU:

Prasa na usługach C. O. P.

Z wędrowek po Centralnym Okręgu

Z niedoli rzemieślniczej na terenie C. O. P.

Stan rzemiosła polskiego w Rzeszowie

Plan inwestycyjny m. Mielca

Śmiałym szczęście sprzyja (II)

Przed wyborami do Rady Miejskiej
m. Sandomierza

O szkoły powszechne w C. O. P.

W sprawie uprzemysłowienia pow.
brzozowskiego

Działoszyce

Inicjatywa prywatna

Wiadomości gospodarcze

Kronika Centralnego Okręgu

Przepisy i postanowienia

Zgłoszenia osób prawnych, rozpoczynających prowadzenie przedsiębiorstw podpadających pod przepisy prawa przemysłowego

W Dzienniku Ustaw Nr 84 ukazało się rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu wskazujące, że osoby prawne, rozpoczynające prowadzenie przedsiębiorstw podpadających pod wymienione w nagłówku przepisy, jeżeli zgodnie z obowiązującymi ustawami posiadają znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej, albo jeżeli posiadają kapitał zakładowy nie mniejszy niż 100.000 zł., obowiązane są podać w zgłoszeniu dane co do: 1) kapitału zakładowego przedsiębiorstwa ze wskazaniem jego pochodzenia (krajowego czy zagranicznego), 2) zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa oraz 3) składu osobowego grona założycieli, względnie pierwszego zarządu przedsiębiorstwa.

W tymże rozporządzeniu ustalono, że zarządy zakładów przemysłowych obowiązane są przedstawiać władzy przemysłowej wojewódzkiej (II instancji) na jej żądanie, w terminach przez nią wyznaczonych, do urzędowego użytku: ogólne dane o stanie gospodarczym przedsiębiorstwa, informacje o składzie osobowym pracowników, o urządze-

niach technicznych zakładu oraz o ewentualnych przyczynach, jakie wywołały unieruchomienie lub wznowienie pracy w zakładzie.

Rozporządzenie obowiązuje od dnia 31. X. 1938 r.

Świadectwo ukończenia nauki rzemiosła

Z postanowień art. 124 prawa przemysłowego oraz wyjaśnienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 17 lutego 1936 r. wynika, że terminator nie może otrzymać świadectwa ukończenia nauki rzemiosła, jeżeli nie przedłoży zarządowi cechu świadectwa ukończenia nauki w szkole kształcącej zawodowej. Wobec tego, że kategoria tych uczniów jest jeszcze wciąż liczna, ze względu na brak szkół kształcących zawodowych, Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zastosowanie do tej kategorii terminatorów paragrafu 3 rozporządzenia Ministerstwa z dnia 17. II. 1936 r. w sprawie zmiany przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podzieliło stanowisku Związku Izb, uznając, że można w pewnych wypadkach wydawać świadectwa ukończenia na-

uki rzemiosła, gdy terminator nie ukończył szkoły kształcącej zawodowej. Wypadki te winny być objęte par. 4 rozporządzenia z dnia 17. II. 1936 r. a dokumentem zastępczym świadectwa szkolnego będzie stosowne zaświadczenie władz przewidziane w par. 3 tegoż rozporządzenia.

Ogłoszenia drobne 1 szpalt.

1 cm. wysokości — 2 zł.

Spółka Roln.-Handl. Sandomierz

poleca: artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

Przedsiębiorstwo budowlane

Teodor Ziarko Sandomierz

przyjmuje wszelkie roboty budowlane.

KUDELKA i DYAKÓWSKI

Lwów — Słowackiego 18

POLECA PARKIETY Z WŁASNEJ FABRYKI.

Jedyny polski

MAGAZYN BŁAWATÓW

w Sandomierzu

W. BULIŃSKI

posiada największy wybór towarów.

SKŁAD APTECZNY

J. SOKOŁOWSKI

Sandomierz, Opatowska 9.

PRENUMERUJ CIE „C. O. P.”



ANATOL WILKOŃSKI
SANDOMIERZ

UL. REFORMACKA 2, TELEFON 12

Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych, odbiorników radiowych i lamp oświetleniowych. Kupno i zamiana starych odbiorników radiowych. Dzwonki elektryczne.

NOWOOTWARTA

SANDOMIERZ
UL. ZAMKOWA 1. TEL. 160

Drukarnia Planów

TECHNICZNYCH i BUDOWLANYCH

Wykonujemy plany na papierach światłoczułych sposobem suchym. Również wykonuje się cynkodruki. Powielamy matryce na kalce „transparent”. Wykonujemy roboty introli-gatorskie dla potrzeb technicznych i rysunkowych. Miejscowe prace pilne wykonuje się na poczekaniu, poza miejscowe odwrotną pocztą. **Na żądanie wysyłamy ofertę.**

Jedyna Drukarnia Planów w Centralnym Okręgu Przemysłowym.



TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK I

Sandomierz, 20 listopada 1938 r.

Nr 22

Prasa na usługach C. O. P.

Centralny Okręg Przemysłowy rozbudził polską prasę, która przyzwyczaiła się od lat do ciągłych narzekań i utyskiwań. Stał się na pewien czas tematem frapującym i wręcz sensacyjnym. Bo też i w śmiałej koncepcji gospodarczej rozbudowy tkwił — zdawało się — posmak większej sensacji, aniżeli w tym historycznym dla gospodarki narodowej fakcie — jakim była budowa Gdyni na piaskach polskiego nadmorza. Prasa niemal wszystkich odcieni uderzyła w niezwykłą i niecodzienną na naszym gruncie ton. Ton pochwalny. Z małymi wyjątkami. T. zn. oprócz tych, którzy nigdy i z niczego nie byli zadowoleni. Ludzie zaczytywali się łapczywie we wszelkich wiadomościach, które odkrywały niewyzyskane dotąd i niezbadane możliwości gospodarcze w terenie — między Wisłą i Sanem. Zachwytem rosły, jak grzyby po deszczu, ośrodki fabryczne i coraz to nowe projekty.

Może i w tych zachwytach była niekiedy przesada, może w ten sposób rosły niepotrzebnie zbyt wielkie nadzieje na natychmiastowe uzdrowienie gospodarki i radykalne, całkowite rozładowanie bezrobocia, i t. d., i t. d. — były one jednak wyrazem wiary w le-

psze jutro celowej i mądrej pomyślnej rozbudowy gospodarczej. W tym sensie objawy te były i są zdrowe.

Niekiedy jednak skutki takiej „zachwyconej” i bezkrytycznej informacji prasowej są wręcz szkodliwe (p. np. artykuł w Nr. niniejszym p.t. „Z wędrówki po C. O. P.”). Przedwczesny alarm, że tu lub ówdzie rusza pełną parą jakaś fabryka, że potrzeba w niej wykwalifikowanych fachowców — naprowadza na poszczególne ośrodki (zaczynające pracę) całe legiony bezrobotnych, z którymi nie wiadomo co zrobić.

Prasa, o ile idzie o możliwości osiedleńcze w Centralnym Okręgu Przemysłowym, powinna być raczej regulatorem zdrowego napływu nowych ludzi na tereny pracy. Rolę tę spełni, jeśli informacje jej będą ścisłe, rzeczowe, oparte na materiale konkretnym. Może to być materiał samorządu gospodarczego na terenie C. O. P., może być informacja innych miarodajnych w danym wypadku czynników. W każdym razie musi to być czynnik, który może ponieść odpowiedzialność za informację w tej mierze. W wypadku przeciwnym winę ponosi organ, który drukuje nie sprawdzone wiadomości.

A teraz zagadnienie inne.

Postawa prasy wobec poczynań gospodarczych powinna być twórcza w jak najszerszym rozumieniu tego słowa.

Ciekawe spostrzeżenia na ten temat poczynił St. Piasecki w tyg. „Prosto z mostu” (Nr. 47): „...niedobrze jest, jeśli w okresie tworzenia planów, w okresie zarysowywania się zrębów C.O.P-u, towarzyszy tej akcji ze strony świata piarskiego tylko ciełący zachwyty, gdy nie widać jakoś, aby licznie ciągle zwiedzający Sandomierskie literaci i publicyści zdobywali się także na krytyczne uwagi (nie zrzędne i zgryźliwe, ale właśnie krytyczne, więc twórcze), żeby poczuli się do obowiązku współtworzenia myśla i spostrzeżeniami wielkiego dzieła, które powstaje i za które będziemy wszyscy odpowiedzialni.”

Stanowisko słuszne. Wielkiego dzieła przebudowy gospodarczej kraju nie wolno nam uszczuplać ani zgryźliwą krytyką, ani... bezkrytycznym zachwytem.

Tylko rzeczowe naświetlenie osiągnięć i niedomagań gospodarczych będzie czynnikiem współtwórczym w przebudowie ekonomicznej kraju.

Tak pojęta rola prasy wypełni najważniejsze postulaty obywatelskie.

Z wędrówki po Centralnym Okręgu

Zdawałoby się, że powódź nieścisłych wiadomości o Centralnym Okręgu minęła szczęśliwie i nie spowoduje pielgrzymki chłupników i niewykwalifikowanych bezrobotnych do najrozmaitszych ośrodków przemysłowych rozsianych w 44-ech wydzielonych powiatach.

Wzmianka w „I.K.C.” o powstałej w Baranowie „Fabryce Futer”, zgromadziła z najrozmaitszych zakładów kraju chałupników, którzy porzucili rodzinę i przywędrowali, prosząc o pracę za... dach nad głową i strawę.

W istocie sprawa przedstawia się w ten sposób, iż rzeczywiście istnieje w Baranowie (o tym donosił „C.O.P”) wytwórnia kozuchów w małym zakresie, która zatrudnia parę sił miejscowych i wykwalifikowanego krojczego-fachowca futnarza. Wytwórnia nie posiada odpowiedniego kapitału i boryka się z trudnościami. Stara się wyrabiać kozuchy z dobrych materiałów, trwałej i solidnej roboty, jednakże nie jest w stanie powiększyć swego rynku zbytu, a cóż mówić o powiększeniu warsztatu i liczby pracujących.

Mamy i inne przykłady. Szereg fabryk znajduje się w budowie, wymienimy choćby „Torpedo” i „P.T.A.” w Tarnobrzegu oraz „Krusche i Ender” w Baranowie. Otóż szereg bezrobotnych, złudzonych wiadomościami, czerpanymi z prasy codziennej zgłasza się do tych fabryk z podaniami i prośbami o przyjęcie.

Pośpiech co najmniej przedwczesny, utrudniający normalny bieg pracy i powodujący beznadziejny stan ludzi, nie mających na powrót do miejsc zamieszkania.

Zapewne, że samorząd gospodarczy stara się przeciwdziałać tej akcji, że istnieją delegatury Funduszu Pracy w Okręgu — ale wszystko to nie jest w stanie powstrzymać fali wiadomości, płynących może z chęci jak najpędzej rozbudowy C.O.P., ale wytwarzających atmosferę niezdrowej „gorączki pracy”.

Plotka rządzi wszechwładnie wiadomościami z terenu. Brak stałej służby informacyjnej i stałych konferencji dziennikarskich przyczynia się bezsprzecznie do tego stanu rzeczy.

*

Przejeżdżając z paroma kolegami-dziennikarzami w deszczowy poranek październikowy przez Gonczyce, obejrzeliśmy wieś i fabrykę będącą w rozbudowie (stopy lekkich metali „Mieszkański i Jaroszewski”) oraz przepro-

wadziliśmy rozmowy z tamtejszym proboszczem ks. dziekanem Adamem Osetkiem i panami inżynierami z fabryki.

Ks. dziekan jeszcze w roku 1935-y m zwiedził wzorową wieś — Lisków i przeprowadził w tym zakresie cały szereg studiów. Jego staraniem powstał w Gorzycach obszerny Dom Parafialny, posiadający 24 ubikacje, kosztem 30.000 zł. Obecnie wartość domu obliczona jest na 60.000 zł. Powstać ma w nim piekarnia, zaś niedaleko wytwórnia wędlin. Poza tym w projekcie jest budowa domu mieszkalnego, gdzie znajdzie pomieszczenie lekarz okręgowy, ośrodek zdrowia i apteka.

Gorzycy liczą 1100 mieszkańców. Ludności żydowskiej jest jedynie pięć rodzin. Charakterystyczną rzeczą jest, iż jedna z tych rodzin posiada 2 morgi gruntu, za które żąda po... 10.000 zł. za morgę.

Te dwie morgi mogłaby gmina wykorzystać jako plac pod budowę szkoły.

Rada Gromadzka wystąpiła z wnioskiem do Wydziału Powiatowego o sporządzenie planów rozbudowy. W projekcie jest budowa cegielni oraz wytwórnia betonu nad rzeką Łęgiem.

A teraz padają pytania najważniejsze. Stosunki wzajemne między wsią i fabryką i skutki zetknięcia się żywiołu miejskiego z wiejskim.

Z zadowoleniem słuchamy odpowiedzi.

Poświęcenie domu parafialnego nastąpiło w tym samym dniu, co uroczyste otwarcie fabryki. Zarząd fabryki ofiarował dla domu odbiornik radiowy, z którego chciwie korzystała cała wieś szczególnie w pamiętne dni przełomowe, gdy ważyły się sprawy Zaolzia.

Obecnie w fabryce zajętych jest przy budowie 90 ludzi, w odlewni 60. Po nowym roku ma być zatrudnionych 300 robotników, a za tym ludność powiększy się od 1200 do 1500 osób. Przy budowie pracuje 80% ludności miejscowej i 20% w odlewni. Oprócz tego bardzo ważną jest kwestia przyjęcia przez fabrykę chłopców na praktykę. Obecnie jest ich dziesięciu. Dla chłopców tych powstały specjalne kursy wieczorowe, ażeby uzupełnić program 7-mio klasowej szkoły powszechnej. Stosunek fabryki do wsi jest serdeczny i wyraża się dbałością o podniesienie jej poziomu kulturalnego. Sklep kółek rolniczych oblicza swój obrót dzienny do 200 zł, kiedy przed tym wynosił najwyżej 30 zł. W każdym ra-

zie zaznaczyć należy że stopa życiowa wsi podniosła się. Zarząd fabryki propaguje wśród robotników oszczędność, wyróżniając posiadaczy książeczek. Akcja ta daje już pewne rezultaty.

Fabryka posiada już 10 budynków, wliczając w to kompleks złożony z siedmiu budynków wyposażonych w najnowocześniejsze urządzenia techniczne.

Do obecnego czasu fabryka nie korzystała z żadnych kredytów, przystępując do olbrzymiej rozbudowy własnym sumptem.

Specjalny gatunek piasku do odlewów fabryka zmuszona jest sprowadzać z zagranicy, opłacając wysokie cło, jednakże istnieją pewne dane na to, iż w niektórych dzielnicach Polski możnaby znaleźć odpowiednie pokłady. W interesie ogólnym gospodarczym winien tą sprawą zająć się Państw Inst. Geologiczny.

Stefan Piotrowski

Godna naśladowania i inicjatywa prywatna

Inicjatywa prywatna w Mielcu w sprawie rozbudowy miasta i poprawy grzechów nieumiejętnego budownictwa za poprzednich włodarzy miasta, zaczyna się coraz więcej ożywiać. Dążenia idą w kierunku budowania dużych 2-piętrowych gmachów przemysłowych i handlowych, odpowiadających nowoczesnym wymaganiom i rozrostowi miasta na terenie C. O. P., które już dzisiaj przekroczyło 14 tysięcy mieszkańców.

Pierwszy rozpoczął budowę okazałego gmachu II. p. burmistrz p. Kazana w narożniku ul. Piłsudskiego i Sienkiewicza, budynku, który na parterze mieścić będzie kilkanaście komfortowych sklepów, na I p. kawiarnię ze salą dancingową, a na II p. hotel.

Koszta budowy przewidziane są na około 400 tysięcy złotych.

Rozpoczyna także budowę wielkiego gmachu obok dotychczasowej szkoły żeńskiej im. Konopnickiej — Spółka Kaflarzy na czele z jej dyrektorem p. Osmolą Julianem — na pomieszczenie urzędów, sklepów i pomieszkań, co obywatele przyjmą z wielką ulgą dla panującego „głodu mieszkaniowego”.

Zginął wobec tego na pryncypalnej ulicy szereg starych, przegniłych, chylących się ku upadkowi bud drewnianych, a w miejsce ich staną okazałe gmachy i pomieszczą wciąż napływające nowe pożyteczne placówki handlowe.

k. t.

Stan rzemiosła polskiego w Rzeszowie

Pierwsze lata niepodległości zas-tają rzemiosło rzeszowskie w stanie zupełnego zaniku. Długotrwała wojna, stagnacja gospodarcza, dewaluacja, najeźdźcy, wreszcie nie obowiązujący organizacyjnie przymus cechowy, były dla rzemiosła rzeszowskiego fatalnymi w skutkach, albowiem Rzeszów jako ośrodek rolniczy nie wykazywał tendencji powiększenia stanu rzemiosła, przeciwnie—szereg warsztatów rozmaitych branż, przed wojną specjalnie się rozwijających, w tym okresie ogranicza wydatnie produkcję, natomiast element napływowy przeważnie żydowski powiększa tutaj swój stan posiadania.

Stan rzemiosła ogólnie-branżowy według spisu dokonanego w roku bieżącym przedstawia się następująco:

Rzeszów miał 707 warsztatów rzemieślniczych, w tym 165 katolickich. Obecnie z chwilą tworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego i osiedlenia się w Rzeszowie poszczególnych fabryk wielkiego przemysłu metalowego, struktura rzemiosła rzeszowskiego ulegnie niewątpliwie znacznemu przeobrażeniu, znajdując korzystniejsze warunki rozwoju.

Poza niewielką ilością warsztatów zmechanizowanych i to specjalnie w dziale ślusarsko-mechanicznym, mechanizacja następuje w bardzo słabym tempie a to z powodu braku środków finansowych.

Nic dziwnego, iż zaledwie wegetujące do tego czasu rzemiosło rzeszowskie, odczuwające specjalnie kryzys gospodarczy, jaki dotknął w szczególności rolnictwo — głównego konsumenta rzemiosła — nie mogło sprostać w niejednym wypadku napływającym zamówieniom powstałym w związku z tworzeniem się Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdyż brak kredytu oraz kwalifikowanych ludzi dał się w tych warunkach [specjalnie odczuć, a szybkie terminy wykonania połączone z powstającymi w amerykańskim tempie budowlami dopełniły reszty, gdyż w tym stanie rzeczy żaden z rzemieślników nie mógł robót przyjmować z pełną odpowiedzialnością dotrzymania terminu.

W wyniku konsekwentnej pracy miejscowej organizacji rzemieślniczej „Jedność” oraz uchwał Walnych Zebrań rzemiosła uznano jako najpilniejszą

potrzebę przeprowadzenie następujących postulatów:

1) Wyjednanie ulg podatkowych dla rzemiosła przynajmniej w takim stosunku, w jakim na terenie COP korzysta wielki przemysł;

2) wydatnej pomocy finansowej w formie długotrwałego taniego kredytu dla warsztatów rzemieślniczych dla wykonania potrzebnych inwestycji oraz mechanizacji;

3) utworzenie biura centralnego dla załatwiania spraw przemysłu, handlu i rzemiosła na terenie COP z siedzibą w Rzeszowie;

4) oddanie robót związanych z powstawaniem COP wyłącznie placówkom chrześcijańskim dla wzmocnienia polskiego stanu posiadania;

5) wstrzymanie przez miarodajne czynniki wystawiania [koncesji na prowadzenie warsztatów i fabryk na terenie COP dla nie Polaków i wszczęcie planowej akcji przesiedleńczej elementu niepolskiego z COP. (t)

Złóż ofiarę na F. O. N.

Z niedoli rzemieślniczej na terenie C. O. P.

Rzemieślnicy są gęsto rozsiani w trójkącie: Sandomierz - Tarnów - Rzeszów.

Zajęci od lat pracą wytwórczą, pragnęli oni udoskonalić przede wszystkim swoje warsztaty, zadowolić klientelę i wyrobić sobie firmę. Z drugiej strony dążyli do nagromadzenia kapitału, by móc nim powiększyć swe agendy i dojść do względnego dobrobytu. Powstanie zgoła nowego centrum przemysłowego powitali przychylnie, przypuszczając, że rozrost przemysłu da im równocześnie rozrost ich warsztatów. Tymczasem okazało się, że stan rzemieślniczy, przynajmniej w fazie obecnej, wcale na C. O. P.-ie nie skorzystał, przeciwnie — do pewnego stopnia został podważony w swej egzystencji.

Złożyły się na to różnorakie powody. Przede wszystkim — z zapotrzebowaniem sił robotniczych, zresztą o wiele lepiej płatnych w fabrykach aniżeli u majstrów, dał się zauważyć znaczny odpływ czeladników i terminatorów, którzy wolą przy obiektach fa-

brycznych ciężiej pracować, lecz za to otrzymać wyższe wynagrodzenie i mieć zapewnioną opiekę w razie choroby, nieszczęśliwego wypadku czy nawet w okresie bezrobocia.

Następnie z napływem obcych (w zrozumieniu przybyszów z innych dzielnic kraju) dał się odczuć równoległy wzrost nowych placówek przemysłowo-rzemieślniczych, które od lat znakomicie zaprowadzone i fachowo prowadzone, stały się groźną konkurencją dla miejscowego rzemieślnika.

Wreszcie — Ubezpieczalnia Społeczna.

Dotychczas miejscowy rzemieślnik dawał sobie radę z rocznym wykazem wkładowym, lecz obecnie, gdy zaczęto tworzyć oddziały i rejony, gdy Ubezpieczalnia zarzuciła swą sieć na spokojne dotąd tereny dorzecza Wisły, na rzemieślników spadł ciężar ponad ciężary.

Oprócz tych bolączek świat rzemieślniczy stanął wobec innej, niemniej piekącej sprawy, jaką jest tak zwana „fuszerka”.

Brak kwalifikowanych sił dał się odczuć w C.O.P.-ie zastraszająco. Zresztą nic dziwnego. Rozpoczęte z amerykańskim rozmachem budowlę potrzebowwały całej armii pracowników kwalifikowanych. Polska ich nie miała. Rzuciło się wszystko co żyje i jest zdolne do pracy. Jak kto umiał i jak kto mógł, tak obsługuje nowe warsztaty, chłoniące zresztą wszystko bez różnicy. Dzięki więc pośpiechowi z jednej strony, a brakowi sił wyszkolonych z drugiej strony, przyjęło się na wielką skalę fuszerstwo.

Świat rzemieślniczy zrozumiał doskonale położenie i na szeregu zebrań i wieców apelował, gdzie mógł i do kogo mógł, o przerwanie tej strasznej zmory fuszerstwa i tandety, połączonej z niską konkurencją. Niedawno do Dębicy zjechali delegaci Izby Rzemieślniczej i Skarbowej, wraz z przedstawicielem Wojew. Wydz. Przem. z Krakowa, celem rozpatrzenia się w sytuacji, zetknięcia się bezpośrednio ze światem rzemieślniczym. Odbyto szereg zebrań, na których występowali

poszczególni mistrzowie, przedkładając swe żale i roztaczając szczegółowy obraz doli rzemieślniczej w chwili obecnej na terenie C.O.P-u. Delegacji obiecali zająć się wyłonionymi dezyderatami. Tymczasem nic się nie zmieniło na lepsze.

Na teren C.O.P-u przybywają coraz to liczniej nowi kupcy i rzemieślnicy, zasilani kredytami o łatwym wydobyciu i wygodnych warunkach. Zarzucają rynki towarem lepszym, eleganckim i tańszym. Rzemieślnictwo miejscowe patrzy przerażone i szuka wyjścia. Jest ono jedno tylko: chcąc egzystować i podołać konkurencji napływowej musi stanąć na poziomie równoległym i wytworzyć taki towar, jaki przybył do nas z Zachodu. Inaczej zginie pod falą przyptywu.

By temu podołać, potrzeba jednak kredytu. Kredytu taniego, szybkiego i długoterminowego. Niestety! Wprawdzie istnieje taki kredyt i można go dostać, jednak paragrafy i przepisy normujące jego udzielenie są tego rodzaju, że zamrażają wszelkie zamiary już w zaraniu. Jednym z najbardziej bezwzględnych przepisów jest konieczność przedstawienia ze strony pożyczkobiorcy trzech żyrantów i to z hipoteką. Kto dziś — mając realność — zgodzi się na żyrowanie weksla pożyczkowego, przypuścimy na 5.000 zł? Kredyt jest podstawą życia. Jeśli więc czynniki, którym zależy na rozwoju rzemieślnictwa w Polsce, nie wglądają życiowo w sytuację, jaka tworzy się u podstaw życia gospodarczego, niechaj

nie dziwią się, gdy rzemiosło przejdzie w upadek i przerodzi się w zastraszającą fuszerkę.

Nic więc dziwnego, że świat rzemieślniczy zamieszkujący teren C.O.P-u przesyła coraz energiczniej swoje S.O.S. pragnąc zwrócić uwagę całego społeczeństwa na powagę chwili i przestrzec zawczasu przed następstwami, które przyjąć muszą o ile nie wprowadzi się natychmiastowych, na życiowych formach opartych zmian. Centralny Okręg Przemysłowy ma nie tylko zdanie stworzenia szeregu fabryk i obiektów przemysłowych, lecz równocześnie stosownie do myśli wielkiego Ministra musi stworzyć potężną bazę dla rzemiosła narodowego, którego członkami są w pierwszym rzędzie licznie rozsiani rzemieślnicy fachowi. Ich niedola — jest niedolą narodu i jako taka musi być jak najszybciej i radykalnie usunięta.

M. Obertyński

C. O. P. przodował w akcji wyborczej

Jak donoszą z terenu C.O.P., dużą rolę w akcji wyborczej wzięły kadry społeczne rekrutujące się z organizacji pracowników umysłowych i robotniczych zakładów, powstałych na terenie C.O.P.-u.

Koncentracja OZN w Przeworsku wykazała, że najsprawniej zaprezentowali się pracownicy i robotnicy przybyli ze Stalowej Woli. Na zebraniach przedwyborczych brali udział prelegenci, rekrutujący się z ważniejszych ośrodków przemysłowych C. O. P.

O szkoły powszechne w C. O. P.

Potrzeby z zakresu budownictwa szkół w C. O. P. mogą być zaspokojone jedynie wysiłkiem Państwa i zakładów przemysłowych, gdyż siły finansowe samorządów są za słabe. Przewiduje się więc konieczność wybudowania w najbliższych dwu latach około 14 szkół powszechnych 1-go stopnia i 7 szkół powszechnych drugiego stopnia. I tak między innymi w powiecie rzeszowskim wybudować należy szkoły powszechne w Stamięściu, Drabianiance, Pobitnie, Czudcu, Tyczynie, Strzyżewie a rozbudować w Boguchwale, Trzebowski, Trzcianie, Świlczy i Zwiężycy.

W powiecie nizańskim wybudować: w Pławie, Przędzeli, Rudniku n/S, Malcach, rozbudować w Nisku.

W powiecie tarnobrzeskim wybudować w Gorzycach, Tarnobrzegu, Chmielowie, Rozalinie, Dębie, rozbudować zaś w Rozwadowie i Mokrzeszowie.

W powiecie łańcuckim wybudować w Sarzynie i Rudzie.

Koszt budowy nowych szkół oblicza się na sumę około 4.000.000 zł. a koszt rozbudowy na jeden milion złotych, razem więc na 5 milionów złotych.

W związku z tym za najpilniejszą uważa się sprawę zaopatrzenia nowych szkół w etaty nauczycielskie. Potrzeba ta wyraża się — poza ruchem normalnym — w następującej ilości etatów nauczycielskich: w obwodzie rzeszowskim 28 etatów, w nizańskim 33 etaty oraz w łańcuckim 3 etaty.(t)

TYMOTEUZ ZAŁUSKA

„Smiałym szczęście sprzyja“ II.

Z dalszych inwestycji prywatnych w Okręgu Rozwadów-Nisko, które wymagają kapitału, potrzebne jest kino. Właściwie połączenie desek scenicznych i aparatury dźwiękowej. Czy wreszcie nasze zrzeczenia aktorskie nie przejmą inicjatywy i nie ruszą zorganizowanymi siłami w te strony?

Gdzie podziąła się polska inteligencja zawodowa, która potrafiłaby włożyć długie buty, kozuch na zimę, jak umieli to zrobić młodzi polscy inżynierowie w C.O.P.-ie i zacząć pracę leczniczą, oświatową i inną na odcinkach okręgu? Wszak do doktora trzeba tu się tu wybierać o 9 kilometrów, a do Ubezpiecz. w Tarnobrzegu przeszło 30 kilometrów! Nie jeden dentysta, dentystka i technik Polak znalazłby tu pracę. Trzeba jednak do tej pracy, w warunkach początkowych niewygod i prymy-

tywu, zdrowia fizycznego, siły woli i hartu, a przede wszystkim młodości. Niechże więc młode siły z pomocą swych organizacji jadą tutaj i osiedlają się na stałe. Jedno tylko z strzeżenie. Teren i jego możliwości chłonne pracy, czyto rzemieślniczej, czy wolnych zawodów, winny być uprzednio spenetrowane przez specjalną agenturę, wyjątkowo ruchliwą i znającą prowincję polską w ogóle. Taka agentura wspólnymi siłami zainteresowanych organizacji obsadzona i utrzymywana w C. O. P.-ie miałyby za zadanie przeprowadzenie wszechstronnego wywiadu o następujących się możliwościach lokowania fachowców w terenie. Byłoby to celowe i unikniętoby wielu zawodów.

Wspominając o tutejszych miasteczkach nie możemy pominąć milczeniem Niska. Położone o 14 kilometrów od Rozwadowa, będzie miało w najbliższej przyszłości świetne warunki rozwoju. Stanie się bowiem niejako miejscem wy-

padu i rozrywki dla ludności osiedla fabrycznego, oczywiście o tyle, o ile sami mieszkańcy Niska przyłożą do tego ręki i zrozumieją swój własny interes. Przemawia za tym charakter miasteczka, które może stać się willowym poprzednim uporządkowaniu ulic i doprowadzeniu do porządku zewnętrznego wyglądu domów. Poza tym nie jest ściśnięte jak Rozwadów, w którym roi się od ludzi, zaduchu i brudu. Nisko tonie w zieleni i jest względnie czyste. Więc i tutaj są szanse dla osiedlenia się zdolnych rzemieślników. Wreszcie szereg obywateli, mających swoje realności w mieście mogłoby wyzyskać te swoje warunki dla stwarzania nowych placówek handlowych przede wszystkim dla swoich córek i synów, kierując ich uprzednio na drogę praktycznej znajomości handlu w większych ośrodkach Polski.

Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego przez Rząd przedstawia

Niespodziewane podwyższenie podatku dla przedsiębiorstw budowlanych

Jak się dowiadujemy, opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku obrotowym, mającej wejść w życie z dniem 1 stycznia 1939 r., przewiduje podwyższenie stawki podatku obrotowego dla przedsiębiorstw budowlanych, instalacyjnych i montażowych do 3 proc., co w porównaniu z obecną stawką w wysokości 1.9 proc. oznacza podwyższenie podatku obrotowego o 57 proc.

Według opinii zainteresowanych kół, tak niesłychanie wysokie podwyższenie podatku obrotowego od budownictwa nie znajduje żadnego gospodarczego ani nawet fiskalnego uzasadnienia. Jak bowiem powszechnie wiadomo, ruch budowlany, szczególnie jeżeli chodzi o prywatne budownictwo mieszkaniowe, jest ciągle jeszcze niewystarczający w stosunku do potrzeb naszego kraju. Rozwijając uprzemysłowienie poszczególnych ośrodków i miast, stwarzamy napływ nowych sił roboczych oraz konieczność rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Tymczasem w bież. roku wygasają ulgi dla nowo wznoszonych budowli, a w przyszłym roku projektuje się zwiększenie obciążenia podatkowego budownictwa o 57 proc.

W tych warunkach należy się liczyć ze wzrostem kosztów budowy, a co za tym idzie ze spadkiem ruchu bu-

wszechstronne możliwości dla ludzi zdolnych i energicznych. Wogóle dla tych wszystkich, którzy widzą sens rzeczy nie w jałowych sporach i teoretycznym rozważaniu, co kto i jak będzie robił, ale w tym, by w planowej organizacji, przystosowanej do najniezbędniejszych potrzeb Państwa w bieżącej chwili, każdy stał się czynnym członkiem wspólnej polskiej pracy dla Narodu i Państwa.

Taki właśnie sens pracy istnieje w C. O. P.-ie. Toteż wspólny, planowy wysiłek ludzi pracy i ich własne, we wspólnym kapitale zorganizowane oszczędności, skierowane na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego, przyniosą pożądany rezultat

Mocną stopą oparci, tam na północy o Bałtyk, drugą stopą utrwalamy pilnie i rzetelnie tu na południu w Przemysłowym Okręgu, a wzrok miejmy otwarty na całą Polskę. Zaszczepny obowiązek dźwigania Polski w zwyższanym stanie się udziałem każdego.

dowlanego, szczególnie jeżeli chodzi o prywatne i drobne budownictwo mieszkaniowe. Jeżeli z inwestycji mieszkaniowych wycofają się kapitały i oszczędności prywatne, to równocześnie kontynuowany proces uprzemysłowienia kraju wywoła znowu fatalny głód mieszkań ze wszystkimi jego ujemnymi objawami i komplikacjami społecznymi. Wówczas ciężar budownictwa mieszkaniowego spadnie na państwo i tak już przeciążone zadaniami inwestycyjnymi.

Sytuacja przemysłu budowlanego w Polsce również zupełnie nie uzasadnia tak znacznego podwyższenia podatku obrotowego, który przerzucony będzie być musiał na zleceniodawcę, czyli właściciela budowy, w formie wyższych kosztów budowy. Ponieważ zleceniodawcą tym jest obecnie w znacznej ilości państwo lub samorządy, więc w rzeczywistości to, co uzyskają skarb państwa lub samorządy w formie zwyższki podatkowej, to tracą na zwiększonych cenach budowy, gdyż podatek wkalkulowany jest zawsze w cenę budowy.

Tak nagłe podwyższenie podatku stawia w niezmiernie trudnej sytuacji te wszystkie przedsiębiorstwa budowlane, które w roku bieżącym zakontraktowały większe budowy, a których wykończenie nastąpić może dopiero w roku przyszłym. Wprawdzie nowa ustawa o podatku obrotowym z dnia 4 maja br. przewidywała pewne podwyższenie podatku obrotowego, ale powszechnie sądzono, że wyniesie ono jedynie 0.2 proc., czyli z obecnej stawki 1.9 proc. na 2.1 proc. Tymczasem w projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy Ministerstwo Skarbu „wyjaśniło”, że budownictwo nie ma charakteru przetwarzania wyrobu i że wobec tego zastosowania zostanie stawka 3 proc.

P. A. A.

Obroty Związku Spożywców „Społem”

Obroty towarowe Związku Spożywców „Społem” wyniosły w roku ubiegłym 90.607.000 zł. przy 76.660.000 zł w r. 1936, co stanowi wzrost o 15,2%. Jednocześnie zrzeszone w tym Związku spółdzielnie dokonały w roku ubiegłym obrotu w sumie 143.181.000 zł, to zn. o 20,6% więcej niż w roku poprzednim. Obrót artykułami własnej produkcji spółdzielczej wzrósł z 5.548.094 zł w r. 1936 do 7.609.253 w r. ub.

Przed wyborami do Rady Miejskiej m. Sandomierza

Wiele rzeczy zmieniło się w Sandomierzu od czasu ostatnich, głośnych w całej Polsce wyborów do Rady Miejskiej. Silniej i na mocniejszych podstawach rysuje się realizacja rozbudowy Wielkiego Sandomierza. Ludność i obszar miasta powiększyły się na skutek włączenia do granic miasta części powiatu tarnobrzeskiego. Specjalna konferencja ministerialna ustaliła ponoć szereg ciekawych i daleko idących projektów, które zaważą z pewnością nie tylko na wyglądzie miasta Sandomierza, ale odegrają pierwszorzędną rolę w jego rozwoju.

Dziś — bardziej niż kiedykolwiek — stanął Sandomierz w obliczu poważnych zadań. Wiele palących potrzeb domaga się rozwiązania. Wiele rozpoczętych prac czeka na realizację. Tych spraw, które — mimo najlepszej chęci obecnego Zarządu Miejskiego — nie mogły być wykonane w czasie, gdy nie funkcjonowała Rada Miejska.

Nowe wybory do Rady Miejskiej wyznaczone zostały na 18 grudnia b.r. Listy kandydatów mają być składane do dnia 4 grudnia. Miasto podzielone będzie na 6 obwodów wyborczych.

Do nowych wyborów staje powiększony już Sandomierz. A więc i Nadbrzezie, Zarzekowice, Ostrówek i część przyłączonej Trzeźni. Cały „wielki Sandomierz” stanie 18 grudnia do ponownego, bardzo odpowiedzialnego egzaminu.

Nie tutaj jest miejsce, aby się zastanawiać nad wynikiem grudniowych wyborów. Sądzić należy, że społeczeństwo polskie Sandomierza, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że z tych wyborów musi wyjść zwycięsko. I wyjdzie z całą pewnością, o ile nie powtórzy się historia kilku list wyborczych, o ile nie powtórzy się polityka bloków i bloczków. W walce o dobro i przyszłość miasta, o polski stan posiadania, — muszą się znaleźć ludzie dobrej woli, którzy pogodzą w czasie ambicje i przekonania... jedną listą polską. Listą ludzi, którzy — w obliczu ciężkich zadań Sandomierza — dadzą pełną gwarancję, że sprawa racjonalnej gospodarki miasta nie jest interesem jakiegoś — tam zakisłego partykularza, ale łączy się ściśle z rozwojem tych ważnych zagadnień natury ogólnogospodarczej, jakie samo społeczeństwo polskie musi rozwiązać w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

w.

Plan inwestycyjny Mielca

Zarząd miejski m. Mielca przystępuje do zrealizowania następujących inwestycji, które by dostosowały miasto do jego roli i zadań, jakie w C.O.P. ma obecnie i w przyszłości spełnić:

- 1) budowy nowoczesnej rzeźni z chłodnią, kosztem 150 tys. zł.
- 2) budowy nowoczesnej publicznej szkoły powszechnej, jako budynku bliźniaczego kosztem około 500 tys. zł. z tym jednak, że obecnie ma być budowana 1/2 tegoż gmachu, o objętości 14 sal lekcyjnych i innych dodatkowych.
- 3) budowy wodociągów miejskich, kosztem 400 tys. zł.
- 4) sporządzenia zamierzonego planu kanalizacji miejskiej i budowy kanałów miejskich na odcinkach ulic dotąd nie skanalizowanych.
- 5) sporządzenia podstawowych pomiarów i planu zabudowania m. Mielca.

ad 1) Plany na zabudowę rzeźni wraz z odnośnymi załącznikami zostały już sporządzone i znajdują się w stadium zatwierdzenia przez wyższe instancje władz samorządowych. Na ten cel Zarząd miejski miasta Mielca otrzymał już pożyczkę z Polskiego Banku Komunalnego w obligacjach na kwotę 150 tys. zł. Do budowy rzeźni z chłodnią Zarząd miejski zamierza przystąpić jeszcze w b.r. i już gromadzi materiały.

ad 2) Dla sfinansowania budowy szkoły Zarząd miejski sprzedaje dwa nieodpowiednie dotychczasowe budynki a ponadto czyni starania o zaciągnięcie dogodnych kredytów. Sprawa budowy szkoły jest na terenie Mielca ze wszech miar aktualną, ponieważ istniejące budynki są nie tylko zupełnie nieodpowiednie, lecz również nie mogą pomieścić dzieci z terenu całego miasta tym bardziej, że miasto będzie zmuszone przyjąć do swych szkół starsze dzieci osiedla robotniczego Państwowych Zakładów Lotniczych.

Czynnikami rządowe winny poprzeć usiłowania gminy m. Mielca w kierunku uzyskania kredytów na tenże cel w jak najszerszym zakresie, ponieważ gmina wobec podjęcia tylu tak wielkich i koniecznych inwestycji, nie jest w stanie własnymi środkami szkoły wybudować.

ad 3) To samo odnosi się do kosztów budowy wodociągów miejskich, których projekt jest w trakcie sporządzania. Sprawa budowy wodociągów jest niemniej pilną i aktualną, ponieważ

wszystkie studnie na terenie Mielca, według opinii Państwowego Zakładu Higieny w Krakowie, posiadają wodę szkodliwą dla zdrowia.

Istnieją dwa rozwiązania sprawy zaopatrzenia miasta w wodę przy budowie wodociągów: a) z rzeki Wisłoki przy zastosowaniu odpowiednich filtrów i odkażeniu, b) przedłużenie wodociągów, które budują P.Z.L. do Wytwórni Samolotów na terenie gm. zb. Mielec — Wieś.

ad 4) Na podstawie projektu kanalizacji Biura Melioracyjnego b. Wydziału Krajowego we Lwowie, gmina m. Mielca przeprowadziła kanalizację w szeregu ulic, jednak dla zupełnego skanalizowania miasta i rozwiązania zagadnienia kanalizacji jako całości, potrzebny jest uaktualniony projekt zamienny, oparty na planie zabudowania i możliwościach rozwojowych miasta. Do sporządzenia takiego projektu Zarząd miejski przystępuje, wykończając przede wszystkim kanalizację na odcinkach najkonieczniejszej potrzeby.

ad 5) W związku z szybkim wzrostem miasta zachodzi konieczność sporządzenia podstawowych pomiarów i planu zabudowania miasta, na który to cel gmina miasta Mielca zaciągnęła pożyczkę 30 tys. zł w Banku Gospodarstwa Krajowego. Sporządzenie jednak samych planów zabudowania kosztem gminy przeprowadza Wydział Powiatowy mimo starań gminy o odstąpienie tegoż uprawnienia, ze względu iż gmina przy udzieleniu pomocniczej robocizny i pomocy technicznej we własnym zakresie pracę tę przeprowadziłaby znacznie taniej.

Rzecz godna uwagi, iż sąsiednie miasta, nawet mniejsze od Mielca, plany zabudowania przeprowadzają we własnym zakresie.

Reasumując przedstawiony plan inwestycji na terenie najważniejszego ośrodka C.O.P. — gmina miasta Mielca wykazuje rozmach i inicjatywę godną tempa rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego, ale zasoby finansowe tejże gminy, nie dostosowane do tak szerokiego zakresu potrzeb, nie mogą wystarczyć na zrealizowanie tych tak ważnych i koniecznych inwestycji, przerastających wielokrotnie jej możliwości (porównawczo: koszt inwestycji przekracza 10-cioкратно roczny budżet gminy).

Działoszyce leżą w Centralnym Okręgu

Oglądając w jakimś piśmie mapkę terenów Centralnego Okręgu Przemysłowego z dużą radością stwierdziliśmy, my Działoszanie, że i nasze miasteczko włączone zostało do tak zaszczytnego grona miejscowości.

Ucieszyło nas to, no i nie mało sobie z tego tytułu obiecujemy.

Warto też, wśród całego szeregu zagadnień, zwrócić uwagę i na Działoszyce. Jest to miasteczko liczące 6300 mieszkańców, ongiś handlowe i bogate, o którym fama głosi, że przed wojną światową nie trudno było w ciągu paru godzin zebrać parę milionów rubli. Do takiego wzbogacenia się miejscowej ludności przyczynił się znacznie prowadzony tu wówczas na wysoką skalę przemysł przez dawną granicę austr.-rosyjską.

Dziś pod tym względem jest gorzej. Jedynie pobudowanie i uruchomienie większych zakładów przemysłowych może przywrócić Działoszycom dawne znaczenie, a warunki do tego są tu idealne.

Miasto samo znajduje się w nizinie otoczonej w promieniu paru kilometrów górami, z okolicą o bardzo urodzajnej glebie i tanim nadzwyczaj robotniku, tak niewykwalifikowanym jak fachowcu. Działoszyce posiadają połączenia kolejką wąskotorową z Krakowem przez Kazimierz i Kocmyrzów i z resztą kraju przez Miechów. W roku bieżącym ukończono budowę szosy na odcinku Działoszyce-Pinczów, co z miejsca spowodowało uruchomienie kilkunastu ciężarowych aut i osobowych autobusów, a zamierzona budowa w roku przyszłym szosy Działoszyce-Skalbmierz połączy miasto z Krakowem poprzez Skalbmierz, Kazimierz Wielką, Koszyce i Proszowice.

Istnieją tu duże możliwości założenia przetwórni owoców, w które okolica tutejsza obfituje, pobudowania elewatorów zbożowych, rozbudowania istniejącej fabryki wyrobów ceramicznych i fabryki proszku mlecznego, które z braku funduszy obecni właściciele nie prowadzą w możliwej skali, pobudowanie innych wytwórni, a to z uwagi na tanią cenę robocizny i łatwość otrzymania surowców.

Słowem, możliwości są duże i zapraszamy do ich wykorzystania.

J. Ż-ki

Kronika

SANDOMIERZ

W dniu 20 listopada r. b. o godz. 15-ej w dolnej sali Ratusza w Sandomierzu odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich b. ochotników Armii Polskiej zamieszkałych na terenie powiatu sandomierskiego.

B. ochotnicy mają przybyć na zebranie wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów stwierdzających ich służbę ochotniczą w roku 1914—21.

*

15 b.m. odbyło się zebranie społeczeństwa sandomierskiego, zwołane z inicjatywy miejscowego Stowarzyszenia Kupców Polskich i Dyrekcji Jednorocznej Szkoły Przystosowania Kupieckiego celem zorganizowania Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła polskiego i Dnia Kupca Polskiego w dniu 8.XII.1938 roku.

Po zreferowaniu sprawy przez delegata Stowarz. Kupców i dłuższej dyskusji — wybrano Komitet Wykonawczy Tygodnia Propagandy.

Aby akcja kupiectwa polskiego nabrała należytej powagi, postanowiono zwrócić się do najpoważniejszych osobistości miasta z prośbą o protektorat w Tygodniu.

*

Zarząd Stowarz. Kupców Polskich w Sandomierzu zawiadamia wszystkich kupców polskich, że najbliższe zebranie miesięczne odbędzie się dnia 27.XI o godz. 10.30 (lokal L.O.P.P.).

*

Stan członków Kasy Bezproc. wyraża się cyfrą 156 członków czynnych. Bilans próbny w dniu 30.IX.1938 r. za okres od dnia 1 stycznia do 30 września 1938 r. wykazuje sumę obrotów: 25.726.28. W okresie sprawozdawczym udzielono 101 pożyczek na ogólną sumę 7.238 zł, z czego m. in. na rzemieślników przypada 50 pożyczek, na straganiarzy 21 i na kupców 16.

*

W dniu 27 listopada odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej. M. in. Zarząd ma wnieść o podwyższenie wysokości jednorazowych pożyczek i przedłużenie terminu pożyczek do 4 miesięcy.

*

W dniu 10 listopada otwarte zostało w pięknej sali Domu Akcji Katolickiej nowe kino p. n. „Polonia”.

*

Zabytkowa katedra sandomierska otrzymuje witraże w oknach naw bocznych. Witraże wykonywane są pod

nadzorem prof. Bukowskiego, który kieruje pracami nad polichromią katedry.

KIELCE

Przy ul. Staszica 1 odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej. Z tej okazji zostało odprawione w katedrze miejscowej uroczyste nabożeństwo.

BUSKO

W myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 21 czerwca rb. utworzony został przy Zarządzie Miejskim stały Komitet Obchodów Świąt Narodowych i uroczystości, składający się z 3-ch przedstawicieli Rady Miejskiej i przedstawicieli urzędów, instytucji oraz organizacji wojskowych i społecznych.

Na zebraniu organizacyjnym uchwalono jednogłośnie nadać Panu Lucjanowi Witkowskiemu, Staroście, tytuł Prezesa Honorowego Komitetu i wybrano prezydium w składzie: Kazimierz Gałdziński, Stanisław Rączka, Stefan Wojciechowski, Antoni Zwolski i Józef Lisak.

Na tymże zebraniu ustanowiono Wydział Wykonawczy Komitetu.

TARNOBRZEG

Poświęcona została tutaj nowa placówka handlowa, składnica żelaza Juliana Figasa.

W poświęceniu udział wzięli: ks. S. Mołodecki, ks. kan. L. Szado, delegat P.Z.P.M. dyr. Janiszewski, ref. Żeglin w zastępstwie p. Starosty, M. Życzyński, Komisarz miasta, dyr. gimn. J. Słomka i sekretarz starostwa Piątkowski.

ROZWADÓW

W związku z zamierzoną rozbudową Rozwadowa prowadzone są intensywnie prace nad pomiarami miasta, które posłużą do sporządzenia ogólnego planu rozbudowy.

Zarząd miejski przystąpił również do budowy chodników wzdłuż trasy autostrady, prowadzącej przez miasto do Stalowej Woli.

NISKO

Z dniem 7 b. m. zostaje kreowana ekspozytura Starostwa niżańskiego w Stalowej Woli. Wojewoda lwowski wyda dodatkowo szczegółowe rozporządzenia w tej sprawie.

*

Towarzystwo Szkoły Handlowej w Jarosławiu rozpoczyna z dniem 28 bm. w Nisku w lokalu P. Liceum i Gimnaz. półroczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych w czasie od godz. 18 do 21. Program nauki obejmuje: księgo-

wość, organizację i technikę handlu, prawo wekslowe, rachunki kupieckie, korespondencję handl., stenografię i pisanie na maszynie.

Opłata mies. zł. 15, — wpisowe jednorazowo zł. 10, za zużycie maszyn do pisania mies. zł. 2.

Informacje i wpisy w Sekretariacie P. Liceum i Gimn. w Nisku, od godz. 10—12 i 16 do 19.

*

Kino T. S. L. wyświetli w okresie nast. 2 tygodni w sali Sokoła niżańskiego nast. filmy: 20 bm. Groźny Bill, 23 Daniel Boone, 25 Ku wolności, 27 8 żona Sinobrodego, 30 Korsarz oraz 2.XII Kalif Bagdadu.

*

Z okazji rocznicy Niepodległości młodzież miejscowej szkoły powszechnej ofiarowała armii 7 masek gazowych, zakupionych z własnych składek groszowych. Wzruszający dowód patryjotyzmu!

MIELEC

Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Mielcu wszczął akcję propagandową w kierunku zakładania placówek Spółdzielni „Społem” na terenie powiatu mieleckiego i dębickiego. W pierwszym rzędzie inicjatywa oświaty pozaszkolnej idzie w kierunku rozpoczęcia z dniem 15 bm. korespondencyjnych kursów spółdzielczych w szeregu miejscowości obu powiatów. Pierwszy taki kurs rozpocznie się w Wadowicach Dolnych, pow. mieleckiego.

RZESZÓW

Na odbytym w dniu 4 b.m. Zebraniu Organizacyjnym postanowili członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Rzeszowie zorganizować

Sekcję Narciarską.

Zarząd Sekcji z p. Tadeuszem Wysockim na czele — rozpoczął działalność ustalając dyżury w poniedziałki i czwartki od godziny 19—20 (7—8) w lokalu T. S. L.

Od 15 b. m. zorganizowana będzie „sucha zaprawa” (gimnast. narciarska).

W najbliższych dniach odbędzie się otwarcie sezonu zimowego — „Herbatka zapoznawcza”. Dalsze szczegóły programowe będą podawane do wiadomości Członków na tablicy ogłoszeń lokalu T. S. L. oraz przez dyżurnych w czasie dyżurów.

Do 31 stycznia 39 r. trwa kampania werbunkowa, w czasie której nowo wstępujący zwolnieni są od wpisowego wynoszącego zł. 5.

DĘBICA

Dzięki staraniom Zarządu miejskiego Dębica ma otrzymać tani prąd z wielkiej elektrowni w Mościcach. Prace nad budową odpowiedniego transformatora są już na ukończeniu i tani prąd elektryczny otrzyma miasto już w grudniu b. r.

*

Samorząd powiatowy w Dębicy otrzyma w niedługim czasie piękną, nowoczesną siedzibę. Nowy gmach Wydziału Powiatowego stanąć ma kosztem 60.000 złotych.

JAROSŁAW

Zorganizowano tutaj Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Przewodniczącym Komitetu na r. 1938/39 wybrany został dyr. Kastner. Na zebraniu organiz. wyłoniono również wydział wykonawczy i 4 sekcje Komitetu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.**Lokatorzy protestują przeciwko lichwie mieszkaniowej w Sandomierzu.**

Dnia 16 b. m. odbyło się zebranie lokatorów m. Sandomierza w sprawie niesłychanie wysokich cen za komorne. Zebranie miało bardzo żywy przebieg. Zebrani jednomyślnie wyrazili jak najbardziej kategorię protest przeciwko lichwie mieszkaniowej, jaka rozpanoszyła się w mieście od czasu powstania C. O. P. Wybrany został specjalny komitet wykonawczy, który w tej sprawie ma interweniować u miarodajnych czynników.

W przyszłym tygodniu odbyć się ma wielkie zebranie protestacyjne lokatorów.

Ceny na targu w Sandomierzu w dniu 14 listopada r. b.

Pszemica	za 100 klg.	19.00 zł.
Zyto	" "	14.00 "
Jęczmień	" "	12.00 "
Owies	" "	13.00 "
Kartofle	" "	4.00 "
Masło	" 1 klg.	2.80 "
Jajka	" 1 szt.	10gr.
Chleb biały	" klg.	0.29 "
Chleb razowy	" klg.	0.21 "
Sitkowy	" klg.	0.25 "

Trzoda chlewna	za 1 klg. od 75 do 1 zł.
Mięso wołowe	" " 1 zł.
" wieprzowe	" " zł. 1.20 — 1.40
Słonina	" " 1.70
Smalec	" " 2.20

Cegła za 1000 szt. 50 zł loco cegielnia

O uprzemysłowienie powiatu Brzozowskiego

Jednym z najbardziej przeludnionych powiatów C.O.P. jest bez wątpienia powiat brzozowski, gdzie na 1 kilometr kwadratowy przypada 132 mieszkańców. Aczkolwiek oficjalne dane wykazują, iż powiat liczy zaledwie 17 bezrobotnych, to jednak dla dokładnego zilustrowania stanu bezrobocia powiatu musimy zaznaczyć, iż powiat liczy przeszło 300 rodzin chałupników, żyjących w skrajnej nędzy oraz 450 małych rolnych posiadających zaledwie półtora-morgowe gospodarstwa, przeważnie o lichym gruncie.

Jedynym przemysłem w powiecie to przemysł naftowy, który zatrudnia zaledwie około 450 robotników. Zwiększenie tego stanu zatrudnienia jest na razie niemożliwe, gdyż dokonywanie nowych wierceń połączone jest z bardzo wielkimi kosztami. Dla zatrudnienia n.p. 100 nowych robotników dysponować trzeba by kapitałem w wysokości około półtora miliona złotych. Z przykładu tego wynika, że na tej drodze rozładowanie bezrobocia w powiecie brzozowskim jest niemożliwe.

Jest ono również niemożliwe przez zakładanie większych fabryk, mimo że znalazłyby one na miejscu wysoko wartościowe materiały pędne w postaci gazu, ropy i benzolu. Przemysł fabryczny stroni od powiatu brzozowskiego, gdyż na całej jego przestrzeni nie ma ani jednego kilometra toru kolei normalnotorowej a tylko 5 klm. kolei wąskotorowej łączącej Dynów z Przeworskiem.

Olbrzymie koszty transportu surowca, a następnie gotowych wyrobów fabrycznych odstraszały przedsiębiorców od fabryk, mimo że niejedna gmina ofiarowałaby darmo nawet place pod ich budowę.

Zdaniem znawców miejscowych stosunków rozładowanie bezrobocia w powiecie brzozowskim powinno pójść w kierunku zatrudnienia licznych rzesz poszukujących pracy w budowie projektowanej od dziesiątka lat normalnotorowej linii kolejowej Rzeszów-Błażowa-Brzozów Sanok, dalej przez likwidację części gospodarstw karłowatych na rzecz innych gospodarstw przy równoczesnym umożliwieniu właścicielom zlikwidowanych gospodarstw osadnictwa na kresach wschodnich, przez parcelację, a wreszcie przez chociażby sezonową emigrację. (t)

Odpowiedzi Redakcji:

T. K.....i — Goniądz: Ogłoszenia drobne 10 groszy za słowo, umieścimy po uprzednim wpłaceniu należności.

List do Redakcji

Do
Szanownej Redakcji
„C. O. P.” w miejscu

Wielce Szanowny Panie Redaktorze. Uprzejmie proszę o zamieszczenie poniższych kilku zdań w odpowiedzi p. S. Piotrowskiemu na jego wywody, zawarte w N-rze 21 poczytnego pisma

„Niejednokrotnie spotykałem się z uwagami różnych z nieba spadłych budowniczych wielkiego C.O.P-u, co należy czynić, aby go podnieść wzwyż, lecz powyżsi nie wnikając w możliwości finansowe miasta—plany swoje opierają na fantasmagorii, dezorientując opinię publiczną. Otóż w Nr. 21 poczytnego pisma „COP” podała Szanowna Redakcja art. p. S. Piotrowskiego, prostując moje zapatrywania na sprawy gospodarcze miasta Sandomierza i okolicy.

Dla wyświecenia sprawy kilka zapytań pod adresem p. St. Piotrowskiego:

1) Czy wiadomym jest p. P., ile kilometrów dzieli Sandomierz od wsi Dwikozy i Kamienia?

2) Czy fabryka marmolady, przechowalnia owoców i niewielka szklarnia mogą się zaliczać do „Wielkiego Przemysłu”?

3) Dla czego p. P., — Zarząd Miejski m. Sandomierza, składający się z 5 osób — zwie Zarządem 2-u osobowym?

4) Dlaczego p. P. nie zainteresował się sprawami finansowymi miasta i jego „stołecznym” budżetem (169 tysięcy złotych).

5) Prosiłbym p. P. o wskazanie mi pomieszczeń na składy hurtowe towarów, gdyż o takowych Magistrat nie wie.

6) Czy takimi argumentami (jakich użył p. P.) można przyczynić się do podniesienia i rozwoju życia gospodarczego?

Dziękując p. Piotrowskiemu za łaskawe uznanie mojej chlubnej przeszłości niepodległościowca, zaznaczam, że jest ono zbyt cenne, gdyż ocenili ją już inni, bardziej do tego predystynowani.

Jeżeli się pragnie dawać rady i wskazówki, a jednocześnie krytykować dotychczasowe posunięcia gospodarcze—należy nie tylko przyjechać do Sandomierza, ale wniknąć w istotę i treść gospodarki z ołówkiem w ręku.

Sandomierz bez subsydium i pożyczki nie może stanąć jako stolica C.O.P-u na poziomie miasta europejskiego.

Podając powyższe, z góry dziękuję Szanownej Redakcji i nadmieniam, że wszelką polemikę z p. Piotrowskim uważam za skończoną.

A. Musielski
Burmistrz m. Sandomierza

Rolnictwo

Postulaty rolnictwa sandomierskiego

Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Sandomierzu zwołało w końcu października rb. 2 konferencje Zarządów Kółek Rolniczych, Zarządów Spółdzielni członków Towarzystwa, celem omówienia aktualnych zagadnień organizacyjno oświatowych w powiecie. Zjazdy odbyły się w Klimontowie i w Sandomierzu przy udziale 157 delegatów z 80 Kółek Rolniczych i z 11 spółdzielni.

Tematy referatów były następujące:

- 1) Jak prowadzić pracę oświatową w Kółkach Rolniczych,
- 2) Sytuacja rolnictwa w powiecie sandomierskim,
- 3) Plan pracy O. T. O. i K. R. na okres jesienno-zimowy,
- 4) Aktualne ustawodawstwo rolnicze.

W wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili następujące rezolucje:

I. Możliwości podniesienia na wyższy poziom gospodarczy, społeczny i materialny wsi wiążą się ściśle z poziomem oświaty powszechnej na wsi. Również element młodzieżowy opuszczający ojcowskie zagony może stać się wtedy dodatnim czynnikiem w ożywieniu innych gałęzi produkcji w życiu gospodarczym kraju, o ile otrzyma przynajmniej elementarne wykształcenie w zakresie siedmiooddziałowej szkoły powszechnej. Na podstawie powyższego zebrani domagają się powiększenia liczby szkół siedmiooddziałowych na wsi do stosunku istniejących w miastach, oraz proszą o zlikwidowanie całkowite szkół I stopnia.

II. Warunki i położenie rolnictwa są w dalszym ciągu bardzo ciężkie. Wybitny spadek cen ziemiopłodów, oraz nadchodzące terminy płatności długów prywatnych i bankowych stawiają rolnictwo w pozycji tragicznej prowadzącej wprost w skutkach do ruiny warstw rolnych. Wobec tego uczestnicy zjazdu proszą Zarząd Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie o interwencję u czynników miarodajnych, które muszą użyć wszystkich środków do przywrócenia opłacalności w rolnictwie, zaś sprawę zadłużenia w rolnictwie należy rozwiązać radykalnie przez obniżenie zadłużenia do poziomu spadku cen ziemiopłodów.

Z Kieleckiej Izby Rolniczej

Zjazd Kierowników Wydziału Ekonomicznych Izb Rolniczych połączony ze zwiedzaniem Centr. Okr. Przemysłowego, który jak podały niektóre pisma, odbyć się miał w dniach 17 i 18 listopada br. w Sandomierzu, odbędzie się w tychże samych dniach w Kielcach w lokalu Kieleckiej Izby Rolniczej, po czym dopiero nastąpi wyjazd na teren C. O. P.

*

Staraniem Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P. przy współudziale Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Kieleckiej Izby Rolniczej odbywa się w Zgórsku pod Kielcami w dniach od 14—19 listopada br. Kurs Budownictwa Wiejskiego dla inspektorów budownictwa izb rolniczych, architektów powiatowych i instruktorów organizacji wsi i gospodarstw.

Program kursu obejmuje prócz zasadniczych wiadomości z techniki budownictwa wiejskiego również zagadnienia prawne, ekonomiczne i higieny związane ściśle z tematem kursu.

Otwarcia kursu dokonał w dn. 14 bm. Dyr. Związku Izb i Org. Roln. p. St. Miklaszewski, witając przedstawiciela Ministerstwa Roln. i Ref. Roln. w osobie p. Nacz. Kałuby, przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego p. Nacz. Solińskiego, przedstawicieli P. Z. U. W. w osobach Wiceprezesa Centrali oraz p. dyr. Pawłowskiego, przedstawiciela Kieleckiej Izby Rolniczej p. Dyr. Ślaskiego oraz przybyłych prelegentów i uczestników kursu.

W kursie udział biorą reprezentaci 7 izb rolniczych, 1 Urzędu Wojewódzkiego, 4 OTO i KR, 10 Inspektoratów powiatowych P. Z. U. W. 1 Biura Planowania, 2 Wydziałów Powiatowych. Kierownikiem kursu jest p. dr. inż. F. Piaścik.

Z radością należy powitać inicjatywę Związku Izb i Organizacji Rolniczych na tym odcinku, tak wiele pozostawiających do życzenia, a tak ważnym dla życia i rozwoju wsi polskiej.

KB.

Zagadnienie pośrednictwa w rolnictwie

O tym, że pośrednictwo pożera bardzo dużą część dochodów rolnych napisano już tomy całe; wszyscy, nawet najmniej uświadomieni rolnicy, zdają sobie z tego sprawę, lecz — dziwna rzecz — jakoś mało czyni się wysiłku w kierunku naprawienia tego stanu. Jeśli do tej pory nie znaleziono odpo-

wiednich dróg dostarczania płodów rolnych wprost konsumentowi, z pominięciem całego szeregu zbędnych pośredników, jest to winą samych rolników, którzy za mało interesują się tą sprawą i za mało o swe interesy dbają.

Według obliczeń miarodajnych czynników, rozpiętość między cenami uzyskiwanymi przez wytwórcę-rolnika, a płaconymi przez konsumenta waha się wokół 100 procent.

Udział producenta rolnego w kosztach poniesionych przez konsumenta przetworów zbożowych wynosił w roku 1928 — 61 proc. w 1935 — 42 proc. i w 1936 roku — 55 proc.

Obliczono również, że 15 procent wszystkich wydatków jednej rodziny miejskiej wynosi opłata na rzecz pośrednictwa 13 podstawowych artykułów spożywczych (chleb, mąka, ziemniaki, nabiał, mięso, i t. d.). Znaczy to, że jeśli rodzina ma miesięcznego dochodu 200 zł. — to 30 zł. płaci za pośrednictwo.

Czyż, uświadomiwszy sobie wymowę tych faktów, rolnicy nie powinni bardziej interesować się kwestią należytego zorganizowania zbytu?

Czyż dla uzyskania większego dochodu nie powinni sami zająć się przetwórstwem nie sprzedawanych płodów?

Przecie obecny stan jest dla wsi wprost fatalny!

Oczywiście dużą rolę w tej sprawie odegrać mogą spółdzielnie, jednak spółdzielnie dobrze zorganizowane, z odpowiednim kapitałem.

Oprócz tego są jeszcze i inne przyczyny stwarzające tę wielką rozpiętość między cenami uzyskiwanymi przez rolnika a płaconymi przez konsumenta. Jedną z nich to nieodpowiednie urządzenie naszych zakładów przemysłu rolnego. Np. młyny w 50 procentach nie odpowiadają swemu zadaniu, są to przeważnie małe przedsiębiorstwa o prymitywnych niekiedy urządzeniach. W młynach tych marnuje się 12 proc. ziarna, które idzie na t. zw. rozkurz. Na całym świecie rozkurz nie dochodzi do takiej wysokości, jak właśnie w naszych młynach. Brak ten pokrywać musi zarówno rolnik i wytwórca jak i konsument.

Gdy uprzytomnimy sobie drogę, jaką przejść musi każdy produkt rolny zanim dostanie się do mieszczanina, to dostatecznie przekonamy się, że rolnictwo nasze ma jeszcze bardzo wielkie braki i nie jest należyście zorganizowane.

Cz. Gawłowski

Introligator—chrześcijanin, oprawia książki wszelkiego rodzaju oraz obrazy, wykonuje także roboty galanteryjne. Sandomierz, ul. Podole 3 m. 1.

SIEĆ KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI NA TERENIE C.O.P.

POŁOŻONYCH W WOJEWÓDZTWACH KRAKOWSKIM I LWOWSKIM

Chcesz dalszego rozwoju C.O.P.
składaj siwe oszczędności w K.K.O.
i zachęcaj drugich.



Oszczędnością i pracą budujemy
granitową podstawę mocarstwowej
potężnej Ojczyzny.

1) Biecz	Kom. Kasa Oszczędn. m.	Biecz	15) Lubaczów	Kom. Kasa Oszczędn. pow.	Lubaczów
2) Brzesko	" " "	pow. Brzesko	16) Łańcut	" " "	Łańcut
3) Brzozów	" " "	" Brzozów	17) Mielec	" " "	Mielec
4) Dąbrowa	" " "	Zw. Międzykomun.	18) Nisko	" " "	Nisko
5) Dębica	" " "	pow. Dębica	19) Nowy Sącz	" " "	m. Nowy Sącz
6) Dobromil	" " "	" Dobromil	20) Przemyśl	" " "	" Przemyśl
7) Gorlice	" " "	" Gorlice	21) Przemyśl	" " "	pow. Przemyśl
8) Grybów	" " "	" Nowy Sącz	2) Przeworsk	" " "	" Przeworsk
9) Jarosław	" " "	m. Jarosławia	23) Rymanów	" " "	m. Rymanów
10) Jasio	" " "	" Jasio	24) Rzeszów	" " "	" Rzeszów
11) Kolbuszowa	" " "	pow. Kolbuszowa	25) Sanok	" " "	" Sanok
12) Krosno	" " "	m. Krosno	26) Strzyżów	" " "	" Strzyżów
13) Krosno	" " "	pow. Krosno	27) Tarnobrzeg	" " "	pow. Tarnobrzeg
14) Lesko	" " "	" Lesko	28) Tarnów	" " "	m. Tarnów

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.50 zł., kwartalna 2 zł.
w Ameryce 2 dol. 20 cent. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 200, 1/2 str. zł 120, 1/4 str. zł. 60,
1/8 str. zł. 30, drobne 10 gr. za słowo
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz
ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe
Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie za powołaniem
źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja
nie zwraca

Redaktor: Wiesław Pisarczyk

Wydawca: Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami

Drukarnia „Nowoczesna” Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53.